

Andrzej F. Dziuba

Z orędzia nowej ewangelizacji

Collectanea Theologica 67/4, 35-49

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ F. DZIUBA, WARSZAWA

Z ORĘDZIA NOWEJ EWANGELIZACJI

Posługa ludu Bożego Nowego Przymierza niesiona jest w eschatologicznych czasach, z zastosowaniem określonych metod, środków i osób. Całe to dzieło musi mieć swą identyczność, tak w odniesieniu do dzieła społecznego jak i religijnego.

Niezbędna jest świadomość, iż Jezus Chrystus zmarły i zmartwychwstały, centrum kosmosu i naszej historii posyła nas jako kontynuatorów swego zbawczego dzieła i świadków nadziei oraz życia. On sam wspiera i ożywia naszą wiarę, nadzieję i miłość chrześcijańską. Ten dar ma wspierać także budowanie bardziej sprawiedliwej, braterskiej i solidarnej społeczności ziemskiej, Chrystus spełnia swe dzieło wobec Matki Najświętszej w bogactwie wspólnoty ludu Bożego, tj. Kościoła. Zwłaszcza Maryja jest tu wzorem miłości niewyczerpanej i przepelnionej miłosierdziem.

Zatem opcją fundamentalną jest głoszenie Chrystusa, który jest życiem i nadzieją każdej wspólnoty. To jest właściwy duch nowej ewangelizacji, jej fundament i sens. Kościół musi być bardziej ewangelizacyjnym i misyjnym, bardziej sprawiedliwym oraz solidarnym, aby prowadzić ku kulturze życia i nadziei.

1. Jezus Chrystus, życie i nadzieja nasza

„Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10).

Drogi ludu Bożego Nowego Przymierza znaczone są realizmem obecności Jezusa Chrystusa, tak w odniesieniu do człowieka jak i do świata. Jest to szczególny dar Jego obecności w eschatologicznych czasach historii zbawienia. Jednak rozeznanie i twórcza moc Jezusa z Nazaretu wymaga żywotności osobowych postaw człowieka wiary oraz wspólnoty Kościoła.

Obserwacja życia i wizja przyszłości przepowiadania orędzia Jezusa Chrystusa pokazują niezbędność odniesienia ku nowej ewangelizacji. Trzeba tu jednak rozpoznawać także znaki czasu, przez które Bóg przemawia do człowieka i świata. Należy pójść za tym co wspiera dzieło tworzenia królestwa Bożego, a jednocześnie przeciwstawiać się temu, co jest jemu przeciwne. Istnieje bowiem współcześnie wiele dzieł przeciwnych zbawczemu realizmowi Chrystusa zaofiarowanemu ludziom¹.

W rzeczywistości człowieka i świata jawi się jedno z podstawowych pytań: kto jest w stanie uwolnić czy wyzwolić człowieka z sił, które prowadzą ku jego śmierci? Tylko moc zbawcza, którą dzięki łaskom Bożym proponuje Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawca. Jego paschalne dzieło pozostaje nadzieją i szansą pełni człowieczeństwa. Niezbędna jest tylko pełna współpraca, w całym bogactwie godności osobowej człowieka. To jednak wymaga przekraczania siebie, a zwłaszcza własnych słabości i grzechów.

Wobec wielu wyzwań jakie niesie współczesność staje nadzieja chrześcijańska, która jednak wymaga zaufania Bogu. To zresztą jest jednym z wymiarów wiary. Prawdziwi uczniowie Chrystusa są szczególnie otwarci na wartości odniesione do godności człowieka. Tu potrzeba mocnych świadków wiary, którzy stają z nadzieją wobec smutków, łez czy trudów ewangelizacji. W mocach Jezusa, i to zmartwychwstałego, wszystko to staje się realnym darem drogi ewangelizacyjnej obecności.

Trzeba współcześnie być czytelnym oraz żywym nosicielem nadziei, ale tej która oparta jest na dziełach Boga, na wierności jego słowom, która ma ostateczny fundament w pewności zmartwychwstania Chrystusa. Ten dar pozostanie na zawsze skuteczny oraz owocny. Jego pełne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią jest orędziem i źródłem całej ewangelizacji w czasie ziemskiego pielgrzymowania. Jest ono gwarantem rozwoju oraz pełni człowieczeństwa².

¹ „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości” (KDK 4). Por. J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* Città del Vaticano 1992 nr 10.

² „Zadanie czekające was w najbliższych dniach jest trudne, ale podejmujecie je pod znakiem nadziei, której źródłem jest zmartwychwstały Chrystus. Wasza misja

Niezbędne jest bycie człowiekiem wiary, który ufnie odnosi się do obietnic Bożych, a zatem ma spokój i pewność spojrzenia ku przyszłości, choć nie jest mu obojętna i realna terażniejszość. Ostatecznie, tylko Bóg przepełniony miłością prowadzi historię, a miłość prawdziwa jest zawsze pewna i godna zaufania. Kto jest kochany ma nadzieję na przyszłość, ponieważ wie że miłość nie ma ograniczeń czasu ani końca jej trwania. Jest ona jednym z darów poza i ponadczasowych.

Bóg m.in. w różnych aktach historycznych pokazał ludziom, iż można mieć w Nim pełne zaufanie. Można w Nim widzieć fundament oraz gwaranta swych dróg życia. Szczytem tego dzieła jest dar Jezusa Chrystusa: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4,9-10). Owocne wejście Jezusa w historię pozostanie już na zawsze znamieniem nowości czasów mesjańskich. Trudno odtąd spodziewać się większego daru zaoferowanego przez Stwórcę człowiekowi, a w nim i światu³.

Wraz z wejściem Chrystusa w świat Ojciec wyraził wobec ludzkości ostatecznie tak (por. 2 Kor 1,20), które zapewnia nieodwołalną propozycję zbawienia wobec wszystkich. Narodzenie Jezusa jest zapoczątkowaniem Ewangelii, Dobrej Nowiny, a więc szansy nowości życia. Wszystko to, co On powiedział i uczynił, było świadectwem, które zapoczątkowywało oczekiwany rok łaski od Pana (por. Łk 4,19). To był początek spełniania się licznych proroczych zapowiedzi, a jednocześnie nadziei Starego Przymierza⁴.

polega na głoszeniu nadziei, o której mówi apostoł Piotr (por. 1 P 3,15); nadziei opartej na obietnicach Bożych i na wierności Jego słowu, nadziei, której niewzruszonym pewnikiem jest zmartwychwstanie Chrystusa, Jego ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią – pierwsze orędzie i korzeń wszelkiej ewangelizacji, podstawa postępu człowieka, początek każdej autentycznej kultury chrześcijańskiej, która może być tylko kulturą zmartwychwstania i życia, ożywianą tchnieniem Ducha Pięćdziesiątnicy” (J a n P a w e ł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska. Przemówienie wygłoszone na otwarcie obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej*, Santo Domingo, 12.10.1992. OsRomPol 13:1992 nr 12 nr 24 (s. 29).

³ Por. E. M a l a t e s t a, *Interiority and Covenant. A Study od „einai en” and „menein en”*. In *the First Letter of Saint John*, Rome 1978 s. 306-308; C. S p i c q *La théologie des deux Alliances dans l'Épître aux Hébreux*, RSPT 33:1949 s. 19-21; J. G i b l e t, *L'Alleanza di Dio con gli uomini*, w: *Grandi temi biblici*, Ed. J. G i b l e t Alba 1968 s. 37-39; T. G o f f i, *Carità speranza di Spirito*, Roma 1978 s. 55-57; W. H r y n i e w i c z, *Wcielenie a mysterium paschalne*, RTK 26:1979 z. 2 s. 53-65.

⁴ Por. G. H e l e w a, *Alleanza nuova nel Cristo Gesù*, RVS 29:1975 s. 121-127; G i b l e t, s. 35-36; P. G r e c h, *Ermeneutica dell Antico Testamento*, Roma 1977 s. 115-125.

Jezus Chrystus, jako jedyny, sumuje sam w sobie wszystkie dzieła mesjańskie, gdy ogłasza zbawienie, zwłaszcza wobec wszystkich grzeszników. „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie; niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11,4-5). To jest realizm znamion Nowego Przymierza, znaczoney dziełami łask w Chrystusie.

Tematem centralnym nauczania Jezusa jest nadejście królestwa Bożego, które zostaje darmo zaofiarowane ku zbawieniu wobec wszystkich. Szczególnie ma ono jednak odniesienie do biednych, małych i grzeszników. Dziełom tym towarzyszyły zbawcze zapowiedzi znaczone cudami, ale uwarunkowanymi wyzwoleniem ludzi od największej niewoli, jaką jest niewola grzechu, która przeszkadza w spełnianiu powołania do synostwa Bożego. To także szansa uwolnienia od wszelkich zniewoleń⁵.

Centralnym znamieniem i fundamentem wiary oraz ufnej nadziei chrześcijańskiej jest misterium paschalne, nowotestamentowe przyjście Mistrza z Nazaretu. To znak szczególny Jego owocnej miłości i życia, ale i tych samych wartości zaproponowanych innym. W śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Bóg Ojciec ukazuje ludziom, że miłość zwycięża wszystko, aż do zwycięstwa grzechu i śmierci. Kto wierzy w Pana ostatecznie nie może ulec przemianie ku złu ale ma nadzieję życia.

Bóg w Starym Testamencie, który objawiał się jako Stwórca i Dawca życia (por. Rdz. 2,7; Wyj. 37,14), właśnie w Chrystusie ukazuje się ludziom jako Bóg zmartwychwstały. Ojciec objawił jednak przyszłość dopiero w mocach zmartwychwstałego Chrystusa. W Nim człowiek wiary uczestniczy w Jego życiu, które zwycięża śmierć, ale jeśli przyjmuje on jednocześnie Go jako Zbawcę, a co znajdzie swe spełnienie w ostatecznym zmartwychwstaniu: „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne” (J 3,36). A w innym miejscu: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10)⁶.

⁵ „Wyzwalając niektórych ludzi od ziemskich cierpień: głodu, niesprawiedliwości choroby i śmierci, Jezus wypełnił znaki mesjańskie. Nie przyszedł On jednak po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli – niewoli grzechu, która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia” (KKK 549).

⁶ Por. A. Feuillet, *Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique*, Paris 1972 s. 30-31, 41-69; Malatesta, s. 323-326; C. I. Gonzalez, *Cristologia. Tu sei la nostra salvezza*, Casale Monferrato 1988 s. 21-22; H. O r d o n,

To jest centralnym wyrazem wiary i nadziei chrześcijańskiej. Wiara w Chrystusa związana jest ze stwierdzeniem: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25-26). Podstawowym orędziem Ewangelii jest zwiastowanie radosnego faktu, że Jezus Chrystus, Syn Boży, stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał dla wszystkich ludzi, jako dar łaski i znak miłosierdzia Bożego. W Nim całość dzieła ożywała posłuszna miłość ku Ojcu, a w Nim i ku ludziom⁷.

Nadzieja chrześcijańska nie jest pasywnym oczekiwaniem lepszej przyszłości, ale głoszeniem aktywności i świadomością, iż tylko przez krzyż można dotrzeć do światłości, która znaczone jest zmartwychwstaniem. Nadzieja chrześcijańska wymaga codziennej wierności posłuszeństwu Bogu oraz w służbie wobec bliźnich. Winna to być wierność znaczone ofiarą i hojnością zwłaszcza w nawróceniu serca. To jest droga ugruntowująca nadzieję i wynosząca zbawczo krzyż do roli jedynej nadziei.

Prawdziwie wierzący jest zawsze twórczym odnowicielem świata, ponieważ działalność wynikająca z nadziei nie pozwala zatracić ostatecznego celu człowieka, ale jednocześnie z drugiej strony zaofiarowuje moce i siły ku codzienności ziemskiego pielgrzymownia. To są właśnie dary ku przemianie otaczającej i czasowej rzeczywistości, aby uczynić ją bardziej bliską i zgodną z planami Bożymi. Nic nie jest z tego wyłączone, winna bowiem obejmować całość człowieka w bogactwie jego samego jak i jego działalności⁸.

Eschatologia Czwartej Ewangelii, w: *Biblia o przyszłości*, Red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1987 ss. 136-138; J. Blank, *Krisis Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*, Freiburg 1964 s. 93-132; A. Feuillet, *Les grandes lignes de la doctrine du Quatrième Évangile*, w: *Où en sont les études bibliques. Les grands problèmes actuels de l'exégèse*, ED. J.J. Weber, J. Schmitt, Paris 1967 s. 167-174.

⁷ Por. K. Romanuk, *Ja jestem zmartwychwstaniem (J 11,25)*, Conc. 6: 1970 z. 2 s. 229-231; Ch. H. Dodd, *The Interpretation of the Fourth Gospel*, London 1953 s. 145-148; O. R. D. O. n, s. 133-138; B. l. a. n. k., s. 93, 132;

⁸ „W tej eschatologicznej perspektywie zadaniem wierzących będzie ponowne odkrycie teologicznej cnoty nadziei, o której „już przedtem usłyszeli dzięki głoszeniu prawdy – Ewangelii” (por. Kol. 1,5). Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś – dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcenia rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem” (J. a. n. P. a. w. e. ł. I I, *List apostołski „Tertio Millennio Adveniente”*, Città del Vaticano 1994 nr 46).

Wobec bardzo zróżnicowanych przejawów kultury śmierci, która ujawnia się szczególnie wyraźnie współcześnie, orędzie wiary w Jezusa Chrystusa, w Jego śmierć i zmartwychwstanie jest szczególnym wyzwaniem dla człowieka wiary. Taki Jezus jest odpowiedzią wierzących na egoizm, niesprawiedliwość, nietolerancję czy negację godności człowieka. Jeśli zatem człowiek wierzy w Jezusa z Nazaretu zmarłego dla nas i że w jego śmierci jawi się nowe życie, zatem naszym powołaniem jest żyć ku dawaniu życia dla naszych bliźnich. Tu ujawnia się najgłębszy sens egzystencji człowieka. Życie spotyka swe centrum, swój sens i swoją pełnię, kiedy jest dawane.

Można zatem powiedzieć, iż właściwą, czuwającą i otwartą postawą chrześcijańską w czasie winno być dziękczynienie i uwielbienie Pana. Ostatecznie każdy człowiek wiary jest powołany do dawania życia bliźnim, choć nie zawsze przybiera to formy pełnego radykalizmu miłości. Jest to jednak możliwe tylko w Chrystusie, który dał przykład i moce Ducha Świętego. To On oddał życie swoje za owce, aby miały je w obfitości. Zatem jest to wezwanie nie do niszczenia życia, ale do budowania szacunku dla niego, do miłości i jego rozwoju.⁹

Chrystus, zmarły i zmartwychwstały zarazem, centrum kosmosu oraz historii, jest faktycznym życiem i nadzieją ludzi i świata. Nie można Go już na zawsze oddzielić od tych wartości. On winien być opcją fundamentalną dzieła nowej ewangelizacji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Jezus Chrystus jest centrum wszelkich dzieł Kościoła – ludu Bożego Nowego Przymierza i każdego chrześcijanina. Chrześcijanie zaś winni być budowniczymi Jego dzieł oraz świadkami nadziei i życia.

Jezus Chrystus pozostaje jedyną nadzieją i drogą nowej ewangelizacji. Nie idzie tu jednak tylko o słowa czy nazwy, ale przede wszystkim realizm wiary oraz życia. Jego ciągle trwający czas bycia

⁹ „W tym miejscu nasze rozważanie staje się uwielbieniem i dziękczynieniem, a zarazem skłania nas do naśladowania Jezusa i pójścia za Nim (por. 1 P 2,21). Także i my jesteśmy powołani, aby oddać życie za braci, urzeczywistniając w ten sposób prawdziwy sens i przeznaczenie naszej egzystencji. Jesteśmy do tego zdolni, bo Ty, o Panie, dałeś nam przykład i przekazałeś nam moc Twego Ducha. Zdołamy to uczynić, jeżeli każdego dnia, z Tobą i tak jak Ty, będziemy posłusznie spełniać wolę Ojca. Dozwól zatem, byśmy umieli z sercem uległym i ofiarnym słuchać każdego słowa, które wychodzi z ust Bożych: w ten sposób nauczymy się nie tylko „nie zabijać” ludzkiego życia, ale będziemy też umieli je czcić, miłować i umacniać” (J a n P a w e ł II, *Encyklika „Evangelium vitae”* Città del Vaticano 1995 nr 51).

w eschatologicznych dziejach ludzi i świata jest wyjątkowym wyrazem obecności po spełnieniu paschalnego dzieła miłości. Jest ono najdoskonalszym darem, ale i jednocześnie wyzwaniem zobowiązaniom życia i świadectwa.

2. Kościół, sakramentem Chrystusa, wspólnotą życia i nadziei

Kościół zrodzony na krzyżu z otwartego boku Chrystusa i ożywiany przez Ducha Świętego, jest znakiem i narzędziem królestwa Bożego na ziemi. Został powołany w eschatologicznym czasie, aby głosić jasno i odważnie: „Ze tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2,36). To On jest centrum życia i posługi ludu Bożego Nowego Przymierza; owocnym darem na eschatologiczny czas ziemskiego pielgrzymowania. Członkowie zaś tej społeczności mają dawać świadectwo o tej tajemnicy paschalnej, tj. o śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa¹⁰.

Ewangelizacja jest podstawową misją Kościoła i zawiera w sobie głoszenie, celebrację i życie w służbie misterium Jezusa Chrystusa, który „został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Te trzy faktory mieszczą się w zbawczych wymiarach Bożych dzieł Kościoła. To podstawowe funkcje, z których każda nosi znamiona wyłączności wspólnotowej i sakramentalnej w Chrystusie. One mają wartość soterijną, łącznie z wniebowstąpieniem oraz zasiadaniem po prawicy Ojca¹¹.

Przedmiotem dzieła Kościoła, jego wiary jest wydarzenie – zmartwychwstanie, dzięki któremu Jezus został uwielbiony jako

¹⁰ Por. J. Galot, *La rédemption – mystère d'alliance*. Paris 1965 s. 45-71; D. Mongillo, *L'esistenza cristiana: peccato e conversione*, w: *Corso di morale* Ed. T. Goffi, G. Piana, T. 1: *Vita nuova in Cristo (Morale fondamentale e generale)*, Brescia 1983 s. 526-528; R. Schnackenburg, *L'esistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*, Modena 1971 s. 39-42; A. Suski, *Wezwanie do pokuty w Nowym Testamencie*, AK 89:1977 s. 26-29; K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, T.3.: *Etyka*, Kraków 1984 s. 59-61.; A. Hulsbosch, *La conversione nella Bibbia*, Bari 1970, s. 75-100.

¹¹ Por. H. Langkammer, *Eschatologia św. Pawła*, w: *Biblia o przyszłości* s. 75-91; O. Merk, *Handeln aus Glauben. Die Motivierungen der paulinischen Ethik*, Marburg 1968 s. 54-57; V.P. Furnish, *Theology and Ethics in Paul*, Nashville 1968 s. 115-132; H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985 s. 156-157.

Pan. Ze zmartwychwstaniem łączy się nierozdzielnie śmierć, ponieważ śmierć i zmartwychwstanie są nieodłącznymi czynnikami dzieła zbawienia, z tym, że skutkiem śmierci jest aspekt negatywny zbawienia, tzn. odpuszczenie grzechów; zmartwychwstanie natomiast wywołuje skutek pozytywny, tzn. usprawiedliwienie, czyli upodobnienie się do Chrystusa. On udziela w dziele ludu Bożego swego Boskiego życia.

Obecność i działanie Kościoła są ukierunkowane ku temu, aby wszyscy osiągnęli nowe życie, które zaoferowuje Jezus w posłanym Duchu Świętym. Kiedy otwierają się serca i pozwalają się przekształcić przez słowo Boże wyrastają wówczas chrześcijańskie wspólnoty, żywe i dynamiczne. Wspólnoty chrześcijańskie żyjące miłością braterską na wzór pierwszych uczniów stają się przekonującym znakiem, zapraszającym innych ludzi do przynależności do Kościoła Chrystusa.

Głoszone orędzie zbawcze oświeca, otwiera drogi w sytuacjach niepewności i braku nadziei w jakich przychodzi często żyć współcześnie. Ważne jest jednak przepowiadanie Ewangelii w formach zrozumiałych, tak, aby dotarła do różnych środowisk i kultur, w taki sposób „by każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku” (Dz 2,6). Wszyscy członkowie Kościoła mają stały obowiązek i potrzebę nawrócenia, aby lepiej spełniać zobowiązanie powołania misyjnego, potwierdzenie czynami wiary słów, którą otrzymali jako dar dla świata.

Dzieło Kościoła, spełnianie misterii wiary musi być znaczone świadomością obecności Jezusa Chrystusa, który wypełnia realnie swoją obietnicę pozostania aż do skończenia czasów (por. Mt 28,20)¹².

Stąd modlitwy i liturgia winny budować Kościół żywy oraz być impulsem dla lepszego zrozumienia oraz wypełniania jego misji społecznej i apostołskiej. Misja ewangelizacyjna obejmuje, oprócz udzielania chrztu, nauczanie zachowywania wszystkiego, cokolwiek Jezus przykazał. Przekazywany depozyt wiary winien być zachowany bez wszelkiego skażenia (por. 1 TM 6,20). Ważna jest zatem także dynamika zachowywania przykazań danych przez Chrystusa.

¹² Por. G. Bonnet, *Au nom de la Bible et de l'Évangile, quelle morale*, Paris 1978 s. 83-85; W. Vogels, *God's Universal Covenant. A Biblical Study*, Ottawa 1979 s. 134-147; J.M. Faux, *La foi du Nouveau Testament*, Bruxelles 1977 s. 375-380; C. Caffarra, *Viventi in Cristo*, Milano 1981 s. 19-25; Langhammer, *Etyka*, s. 87-89; J. Kudasiewicz, *Cechy specyficzne etosu biblinnego*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Red. B. Bęży, T. 14: *Chrześcijańska duchowość*, Warszawa 1981 s. 73-75; E.E. Ellis, *Paul's Use of the Old Testament*, Edinburg 1957 s. 126-129; E. Trocme, „*Avec Jésus*” et „*en Christi*”. RHPR 42:1962 s. 225-236.

Wierzący są powołani, aby być znakiem wspólnoty dla świata: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17). Sprawowanie Eucharystii pozwala na zaakceptowanie bogactwa i różnorodności charyzmatycznej oraz powołań zadanych przez Chrystusa. Sakrament miłości nie tylko jednoczy wiernych z Chrystusem, lecz także między sobą, a chleb jest symbolem, wyrażającym tę rzeczywistość¹³.

Jednak ta różnorodność ludu Bożego, jednoczy się we wspólnym pielgrzymowaniu miłości, kiedy dostrzega się, że zawsze idzie o jednego Pana. Dzieło to spełniane jest w uległości tego samego, jedynego Ducha (por. 1 Kor 12,4.11.31). Charyzmaty chrześcijańskie, aczkolwiek są różne i uzdolniają do różnych funkcji w społeczności Kościoła, nie są wynikiem działania różnych przyczyn, lecz wszystkie pochodzą od tego samego Ducha Świętego. Podobnie różne są sposoby wykorzystania charyzmatów. Służą różnym celom, ale celem ostatecznym wszystkich jest Pan. Na dary Ducha Świętego nie można sobie zasłużyć, gdyż są one łaską¹⁴.

Wspólnota chrześcijańska jest powołana, aby być znakiem i narzędziem pojednania, aby ogłaszać Tego, który „jest naszym pokojem” (Ef 2,14). Kościół zaś nie może być podzielony z powodu kryteriów czysto ludzkich: „Czyż Chrystus jest podzielony? (1 Kor 1,13). On przecież umarł za wszystkich, a wszelki udział ludu Bożego jest sprzeczny z Jego dziełem zbawczym. Sprzeciwia się przede wszystkim jedności Chrystusowego Ciała¹⁵.

¹³ Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 161-162, 341; H.D. Wendland, *Etica del Nuovo Testamento*, Brescia 1975 s. 105-107; Kudasiewicz, s. 83-85; I. de la Potterie, *La connaissance de Dieu dans la dualisme eschatologique d'après I Jn, II, 12-14*. w: *Au service de la Parole de Dieu, Mélanges offerts à A.M. Charue*. Gembloux (b.r.w) s. 86-99.

¹⁴ Por. J.F. Collange, *De Jésus à Paul: L'etique du Nouveau Testament*, Genève 1980 s. 228-231; S. Grabaska, *Comment lire les lettres de Saint Paul pour utiliser son enseignement dans la théologie morale contemporaine*, SMor 13:1975 s. 58-59; A. Jankowski, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Katowice 1983 s. 76-97; L. Cerfaux, *Le chrétien dans la théologie paulinienne*, Paris 1962 s. 271-286; Y. Congar, *Spirito dell'uomo. Spirito Santo*, Breşcia 1987 s. 23-26; A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982 s. 48-62.

¹⁵ Por. A. Vanhoye, *La nuova alleanza nel Nuovo Testamento*, Roma 1984 s. 55-56; R.F. Collins, *The Berith-Notion of the Cairo Damascus Covenant and its Compararaison with the New Testament*, ETL 39:1963 s. 585-587; A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1962 s. 399-401.

Szczere przyjęcie Jezusa zmarłego i zmartwychwstałego otwiera ku dyspozycyjności wobec Niego, przez życie i spełnianie posługi. Każdy, kto chce stać się autentycznym uczniem Chrystusa, winien być szczególnie zaangażowany w niesienie ubogim dobrej nowiny, ogłaszanie więźniom wolności i odsyłanie uciśnionych wolnymi (por. Łk 4,18). To praktyczne i owocne znamiona odczytywania miłości bliźniego w czasach mesjańskich.

Przeżywane przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 jakby potęguje potrzebę obwoływania roku łaski od Pana (por. Łk 4,19), zwłaszcza dla tych, którzy najbardziej cierpią i doświadczani są przez życie. Wiara nie będzie autentyczna i dojrzała dopóki nie stanie się zaczynem zmian naszego osobowego i społecznego życia w jego dążeniu do zgodności z wartościami ewangelicznymi, które wreszcie winny przybrać kształt konkretnych dzieł¹⁶.

Wobec wielości smutnych sytuacji jakie się obserwuje, a które wywołują strach i niepewność, winna stawać postawa odpowiedzialności, aby z powodu jej braku nie zdradzić Ewangelii Jezusa z Nazaretu. Wręcz trzeba ją głosić z jeszcze większym zapałem i energią, celebując Jezusa z radością i żyjąc Nim z coraz większym radykalizmem. Tylko dzięki temu Kościół może stać się faktycznie autentyczną wspólnotą, promotorem nadziei i nowego życia.

3. Maryja, sługa Pana i Matka nadziei

Kontemplując Matkę Najświętszą i jej zbawczy udział w dziele Nowego Przymierza jednocześnie odkrywa się w Niej twórczą inspirację do bycia dziś wiernym uczniem a zarazem i apostołem Jezusa Chrystusa. To dynamika podejmowanej wiary, tj. owocnego spotkania jednocześnie nauki i życia, a więc pełni człowieka w jego bogactwie ducha i ciała.

¹⁶ „Wszystkie Jubileusze odnoszą się poniekąd do tego „czasu”, odnoszą się do mesjańskiej misji Chrystusa. To On przybył jako „namaszczony Duchem Świętym”, jako „posłany od Ojca”. To On głosi ubogim Dobrą Nowinę, przynosi wolność tym, którzy są jej pozbawieni, wyzwala uciśnionych, a niewidomym przywraca wzrok” (por. Mt 11,4-5; Łk 7,22). W ten sposób Chrystus urzeczywistnia „rok łaski od Pana”, ogłaszając go nie tylko słowem, ale przede wszystkim swymi czynami. Jubileusz, czyli „rok łaski od Pana”, jest charakterystyczną cechą działalności Jezusa, a nie tylko chronologicznym określeniem trwania tej działalności” (Jan Paweł II, List apostołski *Tertio Millennio Adveniente* nr 11).

Przez posłuszeństwo Maryja, w swym wolnym zaakceptowaniu w zwiastowaniu daru wcielonego Słowa Bożego, staje się Matką Syna Bożego i rodzi najpierw w swoim wnętrzu Tego, który jest życiem świata (por. Łk 1,38). Jej pokora i całkowite poddanie się Bogu zostają owocnie włączone w dzieło zbawcze. Tu zapoczątkowuje się, w osobowej decyzji, współodkupieńcza misja bycia z Chrystusem.

Prezentując nowonarodzonego Jezusa pasterzom Maryja ofiarowuje w Betlejem wszystkim, a szczególnie ubogim i doświadczonym życiem, przyczynę „wielkiej radości”, dając ludzkości jedynego Zbawiciela (por. Łk 2,10-11). To oni, szczerzy i pobożni byli godni jako pierwsi otrzymać radosny oczekiwany dar mesjański, ku wyzwoleniu człowieka i świata.

Wrażliwa na potrzeby młodych małżonków w Kanie Galilejskiej, dzięki swojej interwencji materialnej Niewiasta z Księgi Rodzaju daje ludziom nowej ekonomii znak zaufania w moc jej Syna, który także dziś pragnie pokazać swoją chwałę (por. J 2,1-11). Przejawia się ona w znakach i dostrzegana może być przez tych, którzy uwierzyli (por. J 1,14; 6,40; 11,40). To harmonia jedności Syna i Matki, ukierunkowana zwłaszcza ku ludziom¹⁷.

Z krzyża Kalwarii, z doświadczenia cierpienia i opuszczenia, Pan oddaje ludziom, i światu Maryję, jako Matkę, a jednocześnie Ona sama podejmuje dzieło nauczania m.in. jak być mocnymi w największych próbach świata, których nie skąpi ziemskie pielgrzymowanie (por. J 19,26-27). Odtąd Maryja-Niewiasta swą macierzyńską opieką obejmuje wszystkich odkupionych przez Jezusa. Symbol Jej związku z Janem urasta do rzeczywistości matczynej obecności w czasach eschatologicznych¹⁸.

¹⁷ Por. Blank, s. 93, 132; A. Feuillet, *Le prologue du quatrième évangile. Étude de théologie johannique*, Paris 1968 s. 114-126; Romaniuk, s. 230-232; G. A. F. Knight, *Law and Grace. Must a Christian Keep the Law of Moses?* London 1962 s. 61-64.

¹⁸ Por. J. M. Casabosque, *La teologia moral en San Juan*. Madrid 1970 s. 323-332; A. Daurer, *Das Wort des Gekreuzigten an seine Mutter und den „Jünger, den er liebte“*. Eine traditions-geschichtliche und theologische Untersuchung zu Joh 19,25-27, BZ 12:1968 s. 80-83; Ch. H. Dodd, *L'interprétation du Quatrième Évangile*, Paris 1975 s. 105-119; R. Nixon, *Fulfilling the Law: The Gospels and Acts*. w: *Law, Morality and the Bible. A Symposium*, Ed. B. Kaye, G. Wenhams, Dovners Grove 1978 s. 63-68; P. Gächter, *Zur Fonn von Jo 5,19-30*, w: *Festschrift für J. Schmid*, Regensburg 1963, s. 65-68.

W Wieczniku, miejscu szczególnego spotkania, Maryja gromadzi pierwszych uczniów zniechęconych, pełnych obaw i rozproszonych, aby prosić razem z nami – przede wszystkim dla nich samych – o wielki oraz oczekiwany dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14). Misterium tego miejsca jakże oczekiwane było dla rodzącego się nowego ludu Bożego. Modlitwa żarliwa i jej jednomyślność ukazuje drogę ku harmonii Kościoła.

Papież zaprasza ludzkość końca tysiąclecia do pielgrzymowania razem z Maryją w kierunku Wielkiego Roku 2000, widząc w Niej „model życia” oraz owocnego uczenia się pełnego zaufania obietnicom Bożym, jak Ona to uczyniła od „fiat” w Nazaret. Mesjańska bliskość Boga w Jezusie Chrystusie, przez Maryję i Jej posługę winna wyzwać, w wierze ufną nadzieję ku nowości nadchodzących czasów.

Maryja jest Matką Chrystusa oraz Matką ludzi i od początków dziejów zbawienia Nowego Przymierza gromadzi ich wokół swego ukrzyżowanego oraz zmartwychwstałego Syna Bożego¹⁹. Jej Boskie Macierzyństwo dopełniło się w tajemnicy krzyża Syna. Do końca spełniała swe zadanie Matki wobec prawdy, iż przez Jej dzieło słowo stało się ciałem. To było Jej ciągle żywe: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1,38).

Jednocząc ludzi i świat z Chrystusem Odkupicielem sprawia, iż istnieje możliwość życia we wspólnocie braci i siostr, dając jednocześnie doskonały przykład miłości Boga i bliźniego. To jest najbardziej czytelnym świadectwem pójścia Maryją drogą życia, która matczynym głosem przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5)²⁰.

W licznych uznanych objawieniach Matka Boża zawsze ukazuje ludziom wielką swą czułość i matczyne zatroskanie, ofiarowując jednocześnie miłość, współczucie, pomoc i obronę. Jawi się jako

¹⁹ „To w Jej łonie Słowo stało się ciałem. Potwierdzenie centralnej pozycji Chrystusa nie może być odłączone od uznania roli, jaką spełniła Jego Najświętsza Matka. (...) Maryja bowiem zawsze wskazuje na swego Bożego Syna i staje się dla wszystkich wierzących wzorem wiary autentycznie przeżytej” (J a n P a w e ł I I, List apostołski „*Tertio Millenio Adveniente*”, nr 43).

²⁰ „Maryja dała pełny wyraz pragnienia ubogich Jahwe, jaśniając jako wzór dla tych wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom” (*Tamże*, nr 48). „Na tym rozległym tle zadań Najświętsza Maryja Panna, wybrana córka Ojca, jawi się oczom wierzących jako doskonały przykład miłości Boga i bliźniego” (*Tamże*, nr 54).

nadal żywo uczestnicząca zwłaszcza w trudach pielgrzymiego czasu nie tylko człowieka wiary. Szczególnie pragnie być związana z najbardziej niebezpiecznymi i usuniętymi na margines życia, wskazując na ich godność i prawa²¹.

Ludzkość i świat Nowego Przymierza doświadczają licznych przejawów wierności Maryjnego zaangażowania i wskazywania ewangelizacyjnych dróg zwłaszcza w największych kryzysach współczesnej historii. Ta komunijna jedność danej Matki-Niewiasty z ludzkością, ma szczególne odniesienie do momentów zagrożeń, doświadczeń czy wyjątkowych znaków grzeszności, które jawią się jako drogi ku zagładzie i tragedii.

Współczując współczesnym mieszkańcom tej ziemi, m.in. przez orędzie wieku objawień i obrazów poszczególnych przekazów Maryjnych, szczególnie łatwo można odczuć jej realną obecność. Dzięki Niej i Jej wstawiennictwu – mimo kryzysów – można oddychać nadzieją ku przyszłości, a Ona przecież zawsze konsekwentnie i skutecznie broni życia swoich dzieci.

Obawa wielu ludzkich chorób czy cierpień staje wobec tajemnicy Maryjnego współcierpienia, które i dziś trwa swą owocnością przy Synu. To Ona jest tutaj i zawsze obecna na ziemi, jako Matka każdego człowieka wiary. Jakby można się z ufnością chronić w Jej ramionach zwłaszcza wobec wszelkich niebezpieczeństw. Jakże często jest Ona zdrowiem i pomocą dla wielu, dotkniętych doświadczeniami niedoskonałego człowieczeństwa.

Często wybór przez Maryję w objawieniach dzieci czy ludzi prostych ale szczerych oraz Jej troska wobec choroby i wobec cierpienia wskazuje na drogę i świadomość niesionego przez Nią orędzia. Matka Najświętsza uczy i zachęca, aby brać w życiu pod uwagę ludzi z marginesu, aby doceniać najmniejszych i aby podejmować ewangeliczne zobowiązania wobec wszystkich ubogich. Oni szczególnie zasługują na miłość.

Jakże wymowna jest w objawieniach prośba Maryi kierowana zazwyczaj wobec świeckich, aby nieśli Jej orędzie i to bez obaw do wszystkich ludzi mimo świadomości własnej małości czy prostoty. Ich misja, dzięki szczególnym łaskom, staje się zrozumiała, tak, że wszyscy mają zaofiarowaną szansę podjęcia przekazywanych przez Nią zobowiązań dla świata i dla Kościoła.

²¹ Por. Nican Mopohua, Ed. G. Ortiz de Montellano. Mexico 1989 nr 120-121; A.F. Dziuba, *Matka Boża z Guadalupe*, Katowice 1995 s.21-34.

* * *

W całym dziele nowej ewangelizacji należy skierować wzrok i złożyć nadzieję w Chrystusie, Panu życia i początku naszej nadziei. Stający wobec niesionego orędzia zbawczego człowiek nie może zapomnieć o własnych ograniczonych możliwościach. W konsekwencjach grzechu widać przeszkody w integralnej promocji każdej osoby i szkody w promowaniu godności całej społeczności. To grzech deformuje i degraduje liczne wartości kulturalne. Grzech sam obecny jest także w Kościele, jako wspólnocie i w każdym z jego członków. To wszystko paraliżuje i osłabia pracę ewangelizacyjną.

Mimo tego wszystkiego nie można tracić nadziei, upadać na duchu (por. 2 Kor 4,1). Natchnienia dodaje pewność wielkich wartości ludzkich i chrześcijańskich, które istnieją w wielu tradycjach. Wobec słabości należy wyrazić jednocześnie nadzieję, „aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7). Ostatecznie idzie w świecie o dzieło Pana, które jest godne podziwu.

Zbliżający się koniec wieku a zarazem i tysiąclecia jest momentem oczekującym otwarcia serc na inspiracje Ducha Świętego. On jest mocą szczególnie daną na eschatologiczne czasy pełni zbawienia. Maryja, życie, słodycz i nadzieja nasza, jest gwiazdą, która pewnie prowadzi kroki całej ludzkości każdego człowieka na spotkanie Pana.

Wielki Jubileusz Roku 2000 jest zaproszeniem do radości przeżywanej razem z Maryją, która wielbi Pana (por. Łk 1,46). Przecież czyni On wielkie rzeczy, mimo znaków grzechu, słabości, zaniedbań dobra. „Kościół raduje się ze zbawienia. Do tej radości zaprasza wszystkich, stwarzając szczególne warunki po temu, ażeby zbawcze energie mogły stawać się udziałem każdego”²².

ks. Andrzej F. DZIUBA

²² Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, nr 16.

Del mensaje de la nueva evangelización

Con la entrada de Cristo al mundo el Padre nos dijo el „Si” definitivo (cfr. 2 Cor 1,20) que garantiza su decisión irrevocable de salvación en beneficio de todos. El nacimiento de Jesús es el comienzo del „Evangelio” o anuncio de Buenas Noticias; todo lo que El hizo y dijo no fue sino el testimonio de que comenzaba el „año de gracia” (cfr. Lc 4,19) o tiempo en que se cumplían las profecías antiguas, fundamento de la esperanza de Israel.

El tema central de la predicación de Cristo es la llegada del Reino de Dios que es el ofrecimiento gratuito de la salvación en beneficio de todos, pero que pertenece con especial predilección a los pobres, a los pequeños, a los pecadores. Acompañó este anuncio salvífico con algunos signos milagrosos, „pero El no vino a abolir todos los males aquí abajo, sino a liberar a los hombres de la esclavitud más grave, la del pecado, que es el obstáculo en su vocación de hijos de Dios y causa de todas las servidumbres humanas” (Catecismo de la I. C. 549).

El núcleo central de la fe y de la esperanza cristiana lo constituye el Misterio Pascual. Este es el acontecimiento histórico que realiza la máxima donación del amor. En la muerte y resurrección de Cristo, Dios Padre nos manifestó que el amor vence hasta la misma muerte y que, quien cree en El, nunca quedará defraudado.

La Iglesia, nacida del costado de Cristo y animada por el Espíritu Santo, es signo e instrumento del Reino de Dios y ha sido enviada a proclamar con claridad y valentía „que Dios ha constituido Señor y Cristo a este Jesús a quien ustedes han crucificado” (Hech. 2,36).

La evangelización es la misión fundamental de la Iglesia y consiste en anunciar, celebrar y vivir en el servicio el misterio de Jesús que „murió por nuestros pecados y resucitó para justificación” (Rom 4,25).

La presencia y la acción de la Iglesia están encaminadas a que llegue a todos la vida nueva que Jesús nos transmite por su Espíritu. Cuando los corazones se abren y se dejan transformar por la Palabra de Dios, surgen las comunidades cristianas, vivas y dinámicas, las cuales a semejanza de la Iglesia primitiva, viven de tal modo la caridad fraterna que se convierten en su signo convincente y atractivo que invita a los hombres a formar parte de la Iglesia de Cristo.

El Papa nos invita a caminar de la mano de María hacia el año 2000, mirando en ella „un modelo de fe vivida” y aprendiendo a „fiarnos con todo el corazón de las promesas de Dios” como ella lo hizo. María es Madre de Cristo y Madre nuestra y como tal nos reconcilia y nos congrega en torno a su Hijo divino. Vinculándonos a Cristo Redentor nos hace vivir como hermanos dándonos un „ejemplo perfecto de amor a Dios y al prójimo” (TMA 43, 48, 54).